

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/94837,Niemiecka-polityka-okupacyjna-na-ziemiach-polskich.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Niemiecka polityka okupacyjna na ziemiach polskich

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAREK GAŁĘZOWSKI 06.09.2022

Ziemie polskie, które znalazły się pod okupacją niemiecką, podzielono na dwie części. Pomorze, Wielkopolskę, Śląsk, zachodnią część województwa łódzkiego, północne Mazowsze i Suwalszczyznę wcielono do III Rzeszy. Z pozostałych ziem

utworzono Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie, na którego czele stanął rezydujący na Wawelu gubernator Hans Frank.

Od pierwszych dni okupacji polityka niemiecka wobec społeczeństwa polskiego miała niezwykle represyjny charakter – była realizowana zgodnie z deklaracją Heinricha Himmlera, jednego z czołowych nazistów, który oświadczył, że zagłada Polaków jest podstawowym obowiązkiem narodu niemieckiego, a „Polacy zostaną starci z powierzchni ziemi”. Mieli zostać przekształceni w społeczność pozbawioną tożsamości narodowej i kulturowej, pracującą niewolniczo dla Niemców. Jedną ze służących temu metod była eksterminacja elit społeczeństwa polskiego. W egzekucjach i obozach koncentracyjnych zamordowano wielu polskich inteligentów, w tym wybitnych twórców nauki i kultury.

Polityka eksterminacji i upokarzania

Na ziemiach wcielonych do Rzeszy w pierwszych miesiącach swych rządów Niemcy rozstrzelali ok. 40 tys. przedstawicieli tamtejszej polskiej elity (w tym wielu powstańców śląskich i wielkopolskich).

Polityka niemiecka wobec społeczeństwa polskiego miała niezwykle represyjny charakter – była realizowana zgodnie z deklaracją Heinricha Himmlera, który oświadczył, że zagłada Polaków jest podstawowym obowiązkiem narodu niemieckiego, a „Polacy zostaną starci z powierzchni ziemi”.

Na Pomorzu miejscem kaźni Polaków była m.in. Piaśnica i obóz koncentracyjny *Stutthof* w pobliżu Gdańska, w Wielkopolsce – Fort VII w Poznaniu. W ciągu kilku miesięcy z ziem wcielonych do Rzeszy wysiedlono do GG nie mniej niż 860 tys. obywateli polskich. Ich domy zajęli Niemcy, sprowadzani z różnych części Europy. Wprowadzono niemieckie nazwy miejscowości i ulic, m.in. *Bromberg* (Bydgoszcz) i *Litzmannstadt* (Łódź). Polaków pozbawiono praw obywatelskich, nakazano klaniać się na ulicy Niemcom i ustępować im

pierwszeństwa, niepokornych bito i więziono. Zabroniono zmiany miejsca zamieszkania i korzystania z telefonów. Przy wejściach do obiektów użyteczności publicznej – np. parków – umieszczano tablice zakazujące wstępu Polakom i psom (w Kaliszu zgodzono się na wprowadzanie psów na smyczy, Polakom zaś wejście do parku było surowo wzbronione). Utrudniano korzystanie z opieki zdrowotnej, np. w Łodzi Polacy mieli dostęp tylko do jednego szpitala. Wyjątek czyniono jedynie w wypadku, gdy kobieta domagała się wykonania aborcji.

W Generalnym Gubernatorstwie zlikwidowano większość polskich instytucji administracyjnych, gospodarczych i sądowych. Pozostawiono lokalny samorząd, policję, nazywaną potocznie od koloru mundurów „granatową”. Działał Polski Czerwony Krzyż oraz powołana w 1940 r. Rada Główna Opiekuńcza, zajmująca się organizacją pomocy społecznej. Pierwsze represje spadły na społeczeństwo już na początku okupacji, realizowane przez rozbudowywany stopniowo aparat policyjny, w którym szczególnie złowrogą rolę odegrało gestapo.

6 listopada 1939 r. Niemcy aresztowali 183 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej (wśród nich naukowców o światowej i europejskiej sławie), zaproszonych do Collegium Novum UJ na wykład pod tytułem „Stosunek narodowego socjalizmu do nauki”. Profesorów wywieziono do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zmarło dwunastu z nich, a kilku zmarło po zwolnieniu z obozu.

W pierwszej połowie 1940 r. rozpoczęto tzw. nadzwyczajną akcję pacyfikacyjną (kryptonim AB), wymierzoną głównie w polską inteligencję. Miejscem egzekucji stały się Palmiry pod Warszawą, gdzie rozstrzelano kilka tysięcy osób. Zginęli między innymi marszałek sejmu Maciej Rataj, jeden z przywódców polskich socjalistów Mieczysław Niedziałkowski, wybitny sportowiec, złoty medalista z igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 1932 r. Janusz Kusociński, pisarz i redaktor pierwszego konspiracyjnego pisma w kraju „Polska Żyje” Witold Hulewicz, senator RP Helena Jaroszewiczowa i znakomity szachista Dawid Przepiórka.

Więzienia i obozy

Symbolami niemieckich rządów okupacyjnych były więzienia: Pawiak, areszt w siedzibie gestapo w al. Szucha w Warszawie oraz Montelupich w Krakowie i Zamek w Lublinie. Przeszły przez nie dziesiątki tysięcy Polaków. Podczas przesłuchań większość z nich torturowano bez względu na wiek i płeć.

Wiele tysięcy zamordowano w egzekucjach i po wywiezieniu do obozów koncentracyjnych, zorganizowanych na terenie III Rzeszy, a od początku 1940 r. zakładanych również w GG. Więźniów zmuszano tam do bardzo ciężkiej pracy fizycznej, połączonej z głodowymi racjami żywnościowymi. Nie zapewniano im podstawowej opieki medycznej i ciepłej odzieży. Stałym elementem życia w obozie była przemoc – od bicia do egzekucji. Największy obóz koncentracyjny – *Auschwitz* – powstał wiosną 1940 r. w Oświęcimiu. Pierwszym jego więźniem był Polak – Stanisław Ryniak z Tarnowa, który wraz z innymi więźniami przybył do obozu w transporcie 14 czerwca 1940 r. Dwa lata później utworzono obóz we wsi Brzezinka (*Birkenau*) w pobliżu

Oświęcimia.

Polaków pozbawiono praw obywatelskich, nakazano kłaniać się na ulicy Niemcom i ustępować im pierwszeństwa, niepokornych bito i więziono. Przy wejściach do obiektów użyteczności publicznej umieszczano tablice zakazujące wstępu Polakom i psom. Utrudniano korzystanie z opieki zdrowotnej. Wyjątek czyniono jedynie w wypadku, gdy kobieta domagała się wykonania aborcji.

W czasie wojny w *Auschwitz-Birkenau* zamordowano nie mniej niż 1,1 mln osób, w większości Żydów, a oprócz nich 75 tys. Polaków, 20 tys. Romów (w czasie wojny z rąk Niemców zginęła blisko połowa Romów mieszkających na ziemiach polskich), kilkanaście tysięcy żołnierzy sowieckich. Jeden z największych obozów koncentracyjnych w GG założono ponadto w kwietniu 1942 r. w Majdanku pod Lublinem.

Jedną z dotkliwych form represyjnej polityki okupanta były łapanki przeprowadzane w większych miastach. Zazwyczaj przypadkowo schwytane osoby (łącznie blisko 2 mln) wywożono na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie traktowano je jak niewolników. Do Rzeszy wywieziono również nieznaną liczbę dzieci (szacuje się ją na nie mniej niż 200 tys.), które następnie poddano germanizacji. W listopadzie 1941 r. Niemcy rozpoczęli akcję wysiedleńczą na Zamojszczyźnie, która swoje apogeum osiągnęła jesienią następnego roku, kiedy usunięto stamtąd ok. 50 tys. Polaków i pewną część Ukraińców. Na przejętym obszarze umieszczono 10 tys. osadników niemieckich.

Spółeczeństwo polskie odpowiedziało oporem, m.in. oddziały partyzanckie Batalionów Chłopskich odniosły lokalne sukcesy w walkach pod Wojdą i Zaborecznem i zaatakowały wsie zamieszkane przez sprowadzonych z Niemiec osadników. Wiosną 1943 r. Niemcy zostali zmuszeni do przerwania wysiedleń. Inną formą polityki niemieckiej stały się publiczne egzekucje zakładników, w większości przypadkowo aresztowanych osób, na ulicach miast (głównie Warszawy), dokonywane w odwecie za działania polskiego podziemia.

Prześladowano Kościół katolicki, w którym po opuszczeniu kraju przez prymasa Augusta Hłonda główną rolę

nieformalnie odgrywał metropolita krakowski abp Adam Sapieha. Najbardziej brutalne represje dotknęły duchowieństwo na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Aresztowano, wywieziono do obozów koncentracyjnych bądź deportowano do GG wszystkich biskupów (represji wobec hierarchów tego szczebla nie stosowano w żadnym innym okupowanym kraju). W Wielkopolsce zmuszono do opuszczenia parafii 97 proc. proboszczów. Większość wywieziono do obozów koncentracyjnych, przede wszystkim do *Dachau*, gdzie część zginęła. W czasie wojny z rąk Niemców zginęło ponad 1200 księży, głównie z ziem wcielonych do Rzeszy, co stanowiło ponad 18 proc. ich przedwojennej liczby.

Prześladowano także Kościół ewangelicko-augsburgski. Aresztowano blisko połowę pastorów, część została zamordowana, z osiemdziesięcioletnim Juliuszem Bursche na czele, szczególnie znienawidzonym przez Niemców z powodu manifestowanego polskiego patriotyzmu i deklaracji, skierowanej krótko przed wybuchem wojny do pastorów zdradzających nazistowskie poglądy:

„Możecie sobie stworzyć własny Kościół, w moim Kościele nie ma dla was miejsca”.

Duchowieństwo protestanckie, w większości pochodzenia niemieckiego, zachowywało heroiczną postawę w miejscach kaźni. Pastor Zygmunt Michelis, na żądanie, by zadeklarował, że jest Niemcem, odpowiedział:

„Gdybym nawet miał w żyłach krew niemiecką, to wasze pluskwy więzienne dawno już by mi ją wypity. Jestem Polakiem i chcę do końca życia nim pozostać”.

Spośród religijnych przywódców wyznań niechrześcijańskich Niemcy wymordowali niemal wszystkich rabinów – duchownych żydowskich.

Niszczanie kultury polskiej

Od pierwszych dni okupacji Niemcy przystąpili do planowej likwidacji kultury polskiej. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy zamknięto polskie instytucje kulturalne i naukowe. Niszczono archiwa, biblioteki, księgozbiory prywatne, muzea, pomniki. Zlikwidowano szkolnictwo polskie, a celem polityki oświatowej stała się germanizacja Polaków.

Zazwyczaj przypadkowo schwytane osoby (łącznie blisko 2 mln) wywożono na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie traktowano je jak niewolników. Do Rzeszy wywieziono również nieznaną liczbę dzieci (szacuje się ją na nie mniej niż 200 tys.), które następnie poddano germanizacji.

W GG zamknięto szkoły wyższe i średnie, pozostawiając jedynie podstawowe i zawodowe. Zakazano nauczania historii Polski, literatury polskiej, geografii. Wycofano przedwojenne podręczniki. Skonfiskowano książki wybitnych pisarzy polskich, mapy i atlasy Polski oraz książki angielskie i francuskie, włącznie ze słownikami.

Zamknięto placówki naukowe i kulturalne, teatry i filharmonie, niszczone archiwa i zbiory biblioteczne. Burzono pomniki – m.in. w Krakowie Adama Mickiewicza, Tadeusza Kościuszki i Grunwaldzki, a w Warszawie – Mickiewicza i Chopina (wykonywanie muzyki kompozytora zostało zakazane, jednak po pewnym czasie władze okupacyjne uznały go za Niemca i zakaz cofnęły).

Do ostatnich dni okupacji z Polski masowo wywożono dzieła artystyczne, zabytki sztuki ludowej i sakralnej. Zrabowano m.in. ołtarz Wita Stwosza z kościoła Mariackiego oraz obraz Leonarda da Vinci „Dama z łasiczką” z Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Społeczeństwo polskie starało się przeciwdziałać kradzieży. Wiele dzieł udało się ukryć, m.in. „Bitwę pod Grunwaldem” i „Hołd pruski” Jana Matejki. Dążąc do pozbawienia Polaków dostępu do informacji z zagranicy, zabroniono pod groźbą kary śmierci posiadania odbiorników radiowych. Prasę polską zlikwidowano i zastąpiono niemieckimi gazetami urzędowymi w języku polskim. Nazywano je pogardliwie gadzinowymi, a najbardziej znany „Nowy Kurier Warszawski” – „kurwerem”. Mimo wezwań podziemia do bojkotu prasy czytano ją, głównie z uwagi na informacje przydatne w życiu codziennym (np. ogłoszenia). Polakom zakazano również uprawiania sportu, a kluby sportowe zlikwidowano.

Sytuacja gospodarcza

Niemieckie władze okupacyjne zlikwidowały również polskie instytucje gospodarcze i odebrały Polakom przedsiębiorstwa oraz majątki ziemskie, które oddano pod zarząd niemiecki. Od pierwszych dni okupacji ludność polska znalazła się w bardzo ciężkim położeniu materialnym. W wyniku przymusowej wymiany

pieniędzy – jedynie do kwoty 500 zł – utraciła większość przedwojennych oszczędności.

Od pierwszych dni okupacji Niemcy przystąpili do planowej likwidacji kultury polskiej. Niszczono archiwa, biblioteki, księgozbiory prywatne, muzea, pomniki. Do ostatnich dni okupacji z Polski masowo Niemcy wywozili dzieła artystyczne, zabytki sztuki ludowej i sakralnej.

W GG w miejsce złotego wprowadzono tzw. młynarki, nazywane tak od Feliksa Młynarskiego, dyrektora Banku Emisyjnego w Polsce, gdzie drukowano banknoty. Władze niemieckie zarządziły w miastach racjonowanie żywności, a przydział był niemal trzykrotnie niższy od niezbędnych norm kalorycznych. Płace – niskie i nieproporcjonalne w stosunku do rynkowych cen towarów – zwykle wystarczały jedynie na czarny chleb, słoninę, marmoladę, niewielką ilość margaryny i cukru; rzadko spożywano masło, jajka czy mięso. Konsekwencją tych celowych działań okupanta było stałe niedożywienie społeczeństwa, ogromny spadek liczby urodzeń i zwiększenie zachorowań na choroby zakaźne.

W styczniu 1940 r. władze okupacyjne narzuciły polskiej wsi kontyngenty, czyli limity obowiązkowych dostaw żywności. Produkty kupowano po cenach urzędowych, kilkadziesiąt razy niższych od wolnorynkowych. Zakazano uboju zwierząt hodowlanych. Ściąganie kontyngentów odbywało się w warunkach terroru, a za unikanie dostaw groziła kara śmierci. Mimo to zaopatrzenie w żywność było znacznie lepsze na wsi niż w miastach. Charakterystycznym zjawiskiem – wobec braku wielu produktów codziennego użytku – stało się szmuglowanie żywności ze wsi do miast, gdzie sprzedawano ją – po mocno zawyżonych cenach – na „czarnym rynku”.

Całościowa polityka niemiecka wobec Polaków zmierzała do eksterminacji elity inteligenckiej i przywódczej społeczeństwa polskiego, germanizacji i zniewolenia. Cechą terroru była jego powszechność. Stosowanie odpowiedzialności zbiorowej sprawiało, że jego ofiarą mógł paść każdy – bez względu na zaangażowanie polityczne, ale również niezależnie od płci i wieku. Mimo tak drastycznych działań niemieckich Polacy nie zamierzali się poddać. Na miarę swoich możliwości podjęli w okupowanym kraju walkę, którą prowadzili w różnych formach od pierwszych do ostatnich dni okupacji.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989* (2014).

Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl

COFNIJ SIĘ